



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GŁOS WYBRZEŻA

ul. Targ Drzewny 3 7

80-830 Gdańsk

Nr z dn.

2 7 1

2 0 - 11 - 86

665
Felieton

przedpremierowy

SŁAWNA i nieobojętna
dziejom naszego tea-
tru jest „Balladyna”

Istnieje na naszych scenach ze świadomością wagi całego dzieła Słowackiego — idei, poetyckiego słowa, plejady bohaterów, które wypełniają jego dramaty. Da wiedzy płynącej z wielu wyznań, które oswajają ten dramat i czynią go bliskim, dołączyć należy — po pracach profesora Raszewskiego — możliwość rekonstrukcji sceny z myślą o której „Balladyna” została napisana. Jej nowatorstwo wynikało z paryskich doświadczeń Słowackiego nabywanych od września 1831 roku, w czasach gdy wzrosło zainteresowanie dla teatru ludowego z jego tysiącem niepodobieństw, ale i nieomylną mądrością. Jaka bohaterka jest Balladyna — baśniowa czy tragiczna? Czy rzecz jest groteskowa, ironiczna parodią czy też dramatem historycznym i narodowym? Cokolwiek by o tym sądzić, jako pewnik trzeba przyjąć podwójną motywację zdarzeń jako panują-

Balladyna w kraju malin

w dramacie: cudowną i logiczną zarazem, co poszczególnym scenom układać się pozwala w łańcuch ogniw typowy dla Balladyny.

A więc: w nadgoplańskim kraju, w Arkadii, gdzie ludzie mogą być szczęśliwi, za panował despotą, który zamordował Lecha, ale nie posiadał najwyższego sacrum — prawdziwej korony — ukrytej w pustelni. Przedłużeniem nieprawej władzy staje się samozwańcza Balladyna, przypadkowo wpłataną w intrygę. To dziewczę z wiejskiej chaty, zwane przez matkę Bładyną dla jasności swego życia, by zostać żoną „czterowieżowego pana” na zamku — Kirkora, popełniło pierwszą zbrodnię na siostrze. Odebrany Alinie dzbanek malin zawiódł ją bardzo daleko...

Juliusz Kleiner nazwał „Balladynę” poematem ludowym o przeszłości bajecznej, do strzegąc w niej szczególnego skupienia pewnych typów życia narodowego. Po tym przywołaniu nie trzeba już uzasadnienia dlaczego właśnie „Balladyna” uświetni u-

roczystość 40-lecia Teatru „Wybrzeże”, przypadającą na 20 listopada. Nie będzie to pierwsze wystawienie tego dramatu na gdańskiej scenie. Już do historii najwybitniejszych realizacji klasyki przeszła inscenizacja Iwo Galla z roku 1947.

Czego oczekiwać tym razem? — Posłużmy się listem dedykacyjnym autora, niech znaczy drogę: „wychodzi na świat „Balladyna” z ariostycznym uśmiechem na twarzy, obdarzona wewnętrzną siłą urągania z tłumu ludzkiego, z porządku i z ładu, jakim się wszystko dzieje na świecie, z nie przewidzianych owoców, które wydają drzewa ręką ludzi szczepione...”

RENATA DYMNA

Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — Scena na Targu Węglowym. Juliusz Słowacki — „Balladyna”. Premiera dnia 20 listopada 1986 r. o godz. 19.00. Reżyseria: Marek Okoński, scenografia: Jadwiga Pożakowska, muzyka: Andrzej Głowiński, współpraca reżyserska: Florian Stanisławski.